

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK II

KURYTYBA, DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 1921.

Nr. 44.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jaymo Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	— — — — —	10\$000
Półrocznie	— — — — —	5\$500
Kwartalnie	— — — — —	3\$000
Miesięcznie	— — — — —	1\$000
W Argentynie	— — — — —	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — —	3.50 dol.
W Europie	— — — — —	12\$000
Numer poszczególny	— — — — —	200 rs.

Konwikt w Kurytybie.

Nadszedł dzięki Bogu czas, w którym nasi koloniści mogą myśleć już i o czemś innym, niżeli o zdobyciu codziennego chleba.

Dzięki wysiłkowi i pracowitości niejeden, który stanął na tej ziemi gościnnej z gołymi rękami ale rękami przyzwyczajonymi do pracy dziś rozporządza znacznym majątkiem. Niejeden materialnie się rozrosł i był swój i swoich dzieci na przyszłość zabezpieczył od biedy. W takiej to epoce rozwoju odpowiedni jest czas, aby pomyślał o wykształceniu, o rozszerzeniu umysłu, o rozprzestrzenieniu zakresu wiadomości, wykształcenia. Dla ojca spracowanego zapóźno już; już lat może nie wiele sobie liczyć do końca życia i głowa za ciężka. Są jednak dzieci dalszy ciąg istnienia jego krwi i kości — spadkobiercy w zakresie materji i ducha. Jakżeż nie postarać się o to, aby ten syn, miał umysł szerszy, był wykształcony. Choćby nie był doktorem, chociażby księdzem nie mógł być, ani wielkim uczonym, ale może jakimś urzędnikiem, kimś który będzie pracował mniej rękami, więcej głową, może nauczycielem w swojej lub sąsiedzkiej kolonii, a choćby znowu powrócił na ojcowiznę i rolę sprawiał, zawsze to przyjemniej mu będzie w życiu, jak jaśniejsze będzie w głowie i przestronniej w duszy. Będzie mu przyjemniej i godniej i wszystko lepiej będzie rozumiał, będzie on, jakby wójt, tem kolonji nie z urzędu ani wieku ale z wykształcenia. Tak myśli sobie niejeden taki spadek naukowy trzeba by zostawić synowi. Ba! ale jak się do tego zabrać do szkolki w kolonji chodził może 3 może 4 lata, nauczył się wszystkiego czego tam uczą, a dalej uczyć się nie może bo nauczyciel, czy nauczycielka musi się zająć temi dziećmi które od początku zaczynają. Trzeba by go gdzieś postać na naukę wyższą, gdzieby się synalkiem zaopiekowano i wykształcono i wychowano.

Trzeba by go postać gdzieś, gdzieby umysł jego nauką na-

pełniono, ale gdzieby serca nie zmieniono w kamień, lub próchno niemoralności starta, a w materję duszy, tej najszlachetniejszej części człowieka.

Możnaby posłać do Kurytyby, gdzie są szkoły rządowe i prywatne. Trzeba by go tam u kogoś zostawić, ale u kogo? Któż się zajmie jego dzieckiem, któż w latach młodzieńczych czuwać nad nim będzie, aby na manowce nie zeszedł. Kto będzie temu chłopakowi dziarskiemu dobrym stanowczym ojcem i troskliwą matką. Kto mu pomoże do wykształcenia a da religijno wychowanie. Bo to wychowanie na gruncie religijnym, dobry ojciec uważa za konieczną podstawę, chociażby, sam nie był bardzo pobożnym.

Jednym słowem odczuwa się brak jakiejś szkoły wyższej dla chłopek, lub raczej instytucji któraby się opiekowała chłopcami posyłanymi do szkół wyższych rządowych.

Brakowi temu postanowiliśmy zaradzić, otwierając konwikt na razie prowizoryczny, zanim zdobędziemy się na odpowiedni dom do wychowywania i kształcenia młodzieży.

Za dotychczasowem poparciem osób życzliwych urządziliśmy dwie sale na pomieszczenie 10 chłopców. Umieszczeni w naszym konwikcie chłopcy będą mogli chodzić do gimnazjum, szkoły normalnej, seminarjum nauczycielskiego do szkoły handlowej, rolniczej, mogą chodzić na kursa buchaltera i w domu będzie się ich uczyć przedmiotów dodatkowych.

Dotychczasowe urządzenie konwiktu jest prowizoryczne w przyszłości mamy zamiar wystawić odpowiedni dom na który zaczynamy gromadzić fundusze w tej nadziei, że społeczeństwo polskie poprze nasze zamiary i pospieszy nam z pomocą ofiarami.

KS. STANISŁAW PIASECKI ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy.

Listy z kraju.

TARNÓW 19-go sierpnia

W mej poprzedniej korespondencji obiecałem, że napiszę coś o przywódcach naszych „Ludowców”, którzy rozstawił ziemię tarnowską. O jakieś 9 kilom. stąd są Wierchastowice sławne swoim wójtem Witosem, który dziś siedzi na wójtostwie całej Polski. Wiadomo już było przedtem jak on na wójtostwie w swojej wsi rodzinnej, zwłaszcza kiedy został posem i stanął na czele ruchu ludowego — pamiętał o swoich kieszni. W Tarnowie kupował kamienie i we wszelkich spekulacjach zyskowych maczał ręce. Głosił jednak, że on tylko dołę ludu ma na oku. Wiedzieli zaś wszyscy, że ta doła ludu była tylko parawanem jego ambicji i interesów. Kiedy dziś jest wójttem całej Polski, czyli prezydentem ministrów, nie różni się w działaniu od wójta dawnego. O jego wielkim zaś majątku wie- dzą wszyscy. On się bogaci nie słyszenie, ale za to Polska jest w coraz cięższym położeniu finansowem. Czas więc już, aby wójtostwa tego poseł. Wiedzą dopiero może być mowa o gospodarce rządu dla Polski, a nie dla Witosa i jego partji. — Nie mniej dobrze dzieje się jego przyjaćiom i naganiaczom. Najbardziej z nich dzisiaj jest Bryl, który także nie daleko od kołomyżki Witosa ujrzał światło dzienne, bo w Mikołajewicach o 4 kilom. stąd. Zasłynął ten krzykliwy ludowiec swymi napaściami na biskupów i duchowieństwo w sejmie a jeszcze sławniejszym się stał z piorunującej wprost umi- ętności bogacenia się, jaką w o-

SZANOWNYCH PANÓW UDZIAŁOWCÓW »LUDU« JAKOTEŻ MASZYNY DUKARSKIEJ PROSI SIĘ O ŁASKAWĘ PRZYBYCIE NA

Zgromadzenie

NA 27-go b. m. NA GODZINĘ DRUGĄ PO POŁUDNIU.

Administracja »Ludu«.

statnich czasach pokazał. Nie daleko także stąd, bo w powiecie brzeskim jest kolebka słynnego dziś naganiacza Witosa, Dra Jana Gagałka, koncypianta adwokackiego, byłego redaktora »Piasta«. Przeróżne były szluki w których zdolność swą niepospolitą pokazywał. Organizował ni- by inwalidów, fernali, prowadził handel ziemniakami, agitował za ludowcami. W roku 1919 na wiadomość, a więc w zaraniu zmartwychwstania Polski, kiedy trzeba się było jąć uczciwej pracy dla Ojczyzny, on organizował strajk fernali tak bezwzględny i zawzięty, że nie pozwolił nawet ludności wiejskiej pojąć nakarmić w stajniach dworskich bydła, które rycało z głodu, gdy pastuchy i fernali strajkowali. Nie długo potem z łaski Witosa został dostawcą armji. Przed wojną człowiek zadłużony, dziś jak mówią ma około 300 milionów majątku. Obecnie rozwija działalność spekulacyjną w Warszawie i Gdańsku kupuje kamienie, zakłada kino, które ma mu nieść szalonych milionów zysków. Mówią niektórzy, że interesa te to spółka z Witosem. Dobry dla p. Wójta taki współnik. Siedział on już kiedyś w zakładzie obłąkanych na Kulparkowie. Jak mu się zanadto noga w karkołomnych interesach powinie, będzie można go się wyprzeć przypomnieć że siedział na Kulparkowie. Takich mężów

kolebki otaczają Tarnów. A w sąle- mym Tarnowie w hotelu Bristol urzęduje jeszcze rząd atamana Pełtury. Po mieście widzi się autentycznych Pełturowców, którzy może niegdyś znęcali się nad kobietami i dziećmi polskimi we Lwowie.

Tak niestety przedstawia się obecne wójtostwo w Polsce.

Możnaby zwątpić we wszystko gdyby się nie widziało, jak mimo to Polska się dźwiga i gdyby się nie wiedziało, że tak będzie jeszcze tylko do pewnego czasu.

Mazur.

PRZYP. REDAKCJI. W przyszłym liście, umieszczamy przyniosł nam boleśnie rozczarowanie. Bra- liśmy tego chłopca Witosa za- nadto idealnie przypuszczając, że nie tylko silną chłopską wola ale i czystą ręką, będzie zabiegał o dobro Ojczyzny. Pomyliliśmy się. Okazuje się że nie każdy, który woła »ludu«, »ludu« pracuje dla dobra Ojczyzny.

REWOLUCJA PRZECIWI SERBOM I BOŚNI.

Z Paryża donoszą, że w daw- nych prowincjach austriackich: Bośni i Hercegowinie wybuchła rewolucja przeciw Serbji. Podobnego ruchu spodziewają się też w Chorwacji, gdzie Serbowie są także znieuwadzeni. Wedle do- niesień pism włoskich siły powstańców wynoszą 100,000 lu- dzi. Są oni uzbrojeni nalezycie, a ponieważ teren górzysty Hercegowiny sprzyja partyzance, przeto Serbowie nie będą mogli pokonać tak łatwo rewolucjonistów. Nieliczne oddziały wojsk serbskich, garnizowane po mia- stach Bośni i Hercegowiny. wy- bili powstańcy do nogi. Wojska, złożone znowu z Bośniaków, wy- mordowały swoich oficerów, któ- rymi byli Serbowie i przeszli do powstańców.

Stolica Bośni Serajewo i sto- lica Hercegowiny: Mostar — znaj- dują się w rękach powstańców. Chorwaci spieszą na pomoc rewolucjonistom, abowiem chcą także oderwać się od Serbji.

Czarnogórcy są również nie- zadowoleni z panowania serbskiego i w ostatnich tygodniach było tam kilka starć ludności z wojskami serbskimi.

DR. VIEIRA DE ALENCAR
Adwokat.

BIURO: Rua 15 de Novembro Nr. 37.
Telefon: Nr. 232.

REZYDENCJA: Rua Iguassu Nr. 105
Telefon: Nr. 415. — Curityba.

KOLONISTO!

Dlaczego chcą cię zainteresować fazendą »Amolafaka« czyli Kolonią Cel. QUEIROZ.

BO MOŻESZ TAK KUPIĆ TANIO (od 60 do 703 za alquier) ziemię wyborową do sadzenia jak i doskonały her- wal a więc nie będziesz potrzebował dusić się na małym lo- cie wyjąłowym od lat.

BO ZBYT NA PRODUKTY I HERWĘ jest tam świo- tny, tak, że za herwę płaci tyło co i w Kurytybie a o dwa milrejsy więcej niż w Guarapuawie czy Prudentopolis.

Bo niema tam intruzów, a więc niema bójeł, awantur rozlewu krwi a tytuł definitywny pewny i każdej chwili możesz go otrzymać.

Bo gily kolej zbudują to odrazu podwoisz swój mają- tek. Bo będziesz tam siedział kupa ze swoimi.

Już kilkadziesiąt rodzin polskich upewniło się o ziemię. Od Nowego Roku będzie budowana szkoła. Już myśli się o kościele.

Zresztą kota w worku się nie sprzedaje. Przyjedź, obacz, a napewno kupisz!

Do Guarapuawy jedź przez Fernandes Pinheiro lub Ponta Grossa karosą aż do miasta, gdzie ci każdy pokaże biuro WŁADYSŁAWA RADECKIEGO.

Uwaga: Ziemia za gotówkę, nie daje się przejazdów za- pomóg i t. p. zasiłków, agentom zwalczającym koloniza- cję Kolonji Queiroz utrzyj nosa.

Odpowiedź redaktorowi „Switu“.

Nie myślę się mieszać do walki p. Dr. Czakięgo z ks. T. Drapiewskim (jak myśli redaktor „Switu“, — stał jego irytacja!), ani też walki rozpoczynając ze „Switem“, bo już nieraz „Lud“ w tej sprawie zaznaczył swoje stanowisko jak n. p. „odpowiedzi „Switowi“ i polemika z nim za dużym dla niego byłoby honorem i reklamą, a na takie poparcie pismo to nie zasługuje. (N. 15 b. r.).

Ograniczę się przeto do kilku pytań.

Czyż syn może obojętnie patrzeć na obelgi i zniewagi, jakie wrogowie wyrządzają jego dobrej matce? Przenigdy! Czyż więc i katolik, a tem więcej kapłan, może być obojętnym, gdy niedowiarkowie, sejalishi i ich towarzysze, drwią i szydzą z wiary, z św. sakramentów (robią to dla „nauki“), obelgi i potwarzo miotają na Kościół katolicki, papieża, duchowieństwo i t. p.? Nie. Oto powód, dlaczego zabrałem głos w tej sprawie.

Tymczasem posypały się jak z rogu obfitości, nowe obelgi, kpiny, drwiny. Ale socjalistom to wołno! Lecz pytam się, czy to honorowo, szlachetnie?... Czy to „godziwy“ sposób walki?!

Zdziwienie moje jest tem większe, że tak postępuje obecny redaktor „Switu“, a jest nim podobno jakiś lekarz Kossobudzki, prezes towarzystwa oświatowego „Kultura“.

Oto, w jaki sposób pojmują oni i szerzą „prawdziwą“ kulturę przez miotanie obelg, przewisk, rzucanie błotem na wszystkich księży.

Nigdy „Swit“ jeszcze nie był tak brudny, jak za obecnego redaktora, prezesa „Kultury“. Powinno być więc można członkiem „Kultury“ takiego szerczyciela „brudnej“ kultury.

X. J. Góral.

Wiadomości.

Z POLSKI.

Polska Rada narodowa na Śląsku wydała odezwę do ludności polskiej z wezwaniem by zachowała spokój po ogłoszeniu decyzji Ligi Narodów.

Na bankiecie wydanym w Łodzi na cześć prasy angielskiej pewien dziennikarz angielski wyraził swe zadowolenie z powodu zamartwychwstania Polski i wyraził swe przekonanie, że Polska będzie potężnym państwem. Szef zaś francuskiej misji wojskowej zeznał w swym przemówieniu, że nastąpi zbliżenie się Anglii, Francji i Polski.

Źródła angielskie donoszą, że zawarta między Polską a Rosją ugoda celem usunięcia nieporozumień co do traktatu ryskiego wywarła dobre wrażenie u Polaków i Rosjan. Dodają jeszcze, że w czasie nieporozumień i wymiany not między tymi rządami nie oddawano się we Warszawie posymizmowi, przynębnieniu.

Na podział Śląska różnie się zapatrują za granicą. Kola przemysłowe i finansowa angielskie uważają go za niebezpieczną, gdyż Niemcy, nie będąc w stanie spłacić długów wojen-

nych. Dziennik „Daily Chronicle“ oświadcza, że chociaż decyzja Ligi Narodów dzieląca Śląsk nie odpowiada życzeniom angielskim, przecież Anglię ją uszanują. Gazeta niemiecka socjalistyczna Vorwärts (Naprzód) pisze o podziale Śląska mówi: „Stoimy wobec faktu pożałowania godnego. Lecz musimy się zgodzić z koniecznością. Niemcy będą umiały dotrzymać słowa. Stosunki ekonomiczne między Polską a Niemcami staną się odtąd bardzo ożywionymi, a Śląsk stanie się węzłem ekonomicznym łączącym oba państwa: Polskę i Niemcy“. Chyba to jedyny pismo które w takim tonie spokojnym przemawia, bo inne protestują razem ze stronnictwami, postami, kupcami, a pacyfiści niemieccy żądają nowego plebiscytu twierdząc bezwstydnie że pierwszy był niedokładny. Jeszcze im widać niedosć gwałtów, terroru, mactw, jakich się Niemcy dopuszczali w czasie pierwszego plebiscytu.

Sprawa o Wilno, która od dłuższego czasu ucichła, znowu stała się aktualną od czasu obradowania Ligi Narodów, która ma się nią zająć.

Naogół wątpią, czy przyjdzie do porozumienia, bo żądania Litwinów są tak wygórowane, że oburzają nawet członków Ligi. Wielu członków tej Ligi dowiedziało się dopiero teraz, że liczba litwinów na całym świecie dochodzi za ledwie do dwu milionów.

Premierem gabinetu ministerjalnego, po upadku W. Witosa został za zgodą partii centrowych i lewicowych Antoni Ponikowski, rektor politechniki warszawskiej. Podczas okupacji niemieckiej był ministrem oświaty i dobrze się wywiązał z trudnego zadania. Z przekonania politycznych należy do demokratów i sympatyzuje ze stronnictwami ludowymi. W sejmie polskim należał do klubu pracy konstytucyjnej do którego należą umiarkowani konserwatyści i demokraci. Polskie stronnictwo ludowe popiera p. Ponikowskiego.

Komisja ziemska w Poznaniu uchwaliła skonfiskować majątek znanego hakatysty Tiedemanna z Jeziork — Hanemann, Kennemann i Tiedemann byli założycielami związku niemieckiego, które dążyły wszelkimi niegodziwymi środkami do wytepienia Polaków w byłym zaborze pruskim. Dwaj pierwsi już zmarli a trzeci obecnie spotkała zasłużona kara.

Stowarzyszenia kupców i przemysłowców wileńskich oraz przedstawiciele władz zwołali zebranie celem omówienia projektu urządzenia targów wileńskich, wzorowanych na targu poznańskim i lwowskim. Targi te będą miały na celu zaznajomienie polskich i zagranicznych sfer handlowo-przemysłowych z postępowymi w dziedzinie handlu i przemysłu wileńskiego. Projekt targów uzyskał ogólne uznanie zebranych, wobec czego uchwalono urządzić targ w październiku, b. r., do czego wybrano komisję organizacyjną z 6 członków. Członkowie komisji dla przemysłu polskiego pokazał targ poznański. Przekonano się na nim iż wyrobów przemysłu polskiego w niczem nie

Księgarnia Polska

NOWO NABYWCY NINIEJSZYMI PODAJĄ DO WIADOMO. CI SZAN. RODAKÓW ŻE Z DNIEM 10-GO PAŹDZIERNIKA ZOSTAŁA NA NOWO OTWARTA FOD FIRMA

Bohdan Mikoszewski & Irmão.

Ceny znacznie niższe!

ustępują fabrykatom angielskim francuskim lub niemieckim i w podziw wprawiła kupców i przemysłowców zagranicznych różnorodność przemysłu polskiego. I targ wileński zaznajomi świat z rozwojem Polski.

Organ demokratów żydowskich we Wilnie „Unser Tag“ domaga się założenia uniwersytetu żydowskiego w Wilnie. Pismo to pisze: Nigdy nie wyobdziliśmy się myślą, aby Wilno, całe żydowskie Wilno, Jerozolima Litwy, kolebka wielkich żydowskich ruchów kulturalnych, nie miało swego żydowskiego uniwersytetu. Pierwszym krokiem, ku budowie żydowskiego uniwersytetu w Wilnie musi być nasze kategoryczne żądanie uruchomienia od przyszłego roku szkolnego kilku katedr żydowskich w uniwersytecie obecnym, jako to: dla wiedzy żydowskiej i literatury, oraz języka żydowskiego i filologię i t. d. — (Przyp. Red. Może żydzi w Polsce za swą „oszustwa“ chęć wynagrodzenia w postaci uniwersytetu?)

Rząd polski przyznał amnestję Rusinom galicyjskim, zamieszkałym obecnie w Czechosłowacji i polecił swoim organom ułatwić powrót tym, którzy się o to zgłoszą. Otoż najnowsze „zwirstwo polskie“.

Z Brazylii.

KURYTYBA. Tutejsza dyrekcja poczt ogłasza, że 1-go listopada r. b. zostanie otwarta w Antonio Olyntho w municypjum Rio Negro.

Dyrektor poczt polecił swym podwładnym urzędnikom czuwać sumiennie nad tem, aby nie przyjmować ani przysyłać widokówek, obrazków i pism obrażających uczucie wstydlivosti. W razie ich przychwylenia mają być niezwłocznie zniszczone.

Dyrekcja policji poleciła surowo swym podwładnym organom czuwać nad przestrzeganiem przepisów wydanych przez rząd federalny dekretem N. 4294 a odnoszących się do sprzedaży napojów upajających i odurzających. Artykuł I tej ustawy zabrania sprzedaży substancji trujących bez pozwolenia prawnego pod karą 500 — 1,000\$000. Jeżeli te substancje ponadto mają własności odurzające jak n. p. opium lub kokaina i ich preparaty sprzedawca podlega karze więziennej od roku do 4 lat. Artykuł II ustanowił grzywnę (multe) od 20 — 200\$000 na tych, którzy będąc pijani wywołują na miejscach publicznych zgorszenie, burdy lub zagrażają bezpieczeństwu swym osobom lub osobom postronnej. Artykuł III każe osadzać w zakładach poprawczych od 3

miesiący do roku pijaków nałogowych, którzy stają się szkodliwymi lub niebezpiecznymi dla siebie lub drugich. Artykuł IV mówi, że podlegają karze od 100 — 500\$000 także ci, którzy w miejscach publicznych naumyślnie kogos opoili. Są jeszcze inne przepisy które odnoszą się do właścicieli wend i karczem, które jednak dla braku miejsca pomijamy. Przepisy powyższe są surowe ale dla niejednego oka są się zbawieniami.

Według danych statystycznych zmniejszył się znacznie w tym roku eksport herwy i drzewa. Podczas gdy w miesiącach od stycznia do sierpnia z. r. wywieziono 83912 ton herwy, to w tym roku w tym samym okresie czasu wywieziono tylko 67447 ton czyli o 16465 ton mniej. Drzewa zaś wywieziono w p. r. 82740 ton, w roku bieżącym 66891 ton.

W sobotę wręczono w Rio nagrody przyznane wystawcom kauczuku i innych produktów Brazylii na wystawie w Londynie. Z Parany przyznano nagrody: rządowi stanowiemu Parany i firmom: David Carneiro i S-ka., Xavier de Miranda i S-ka., Nicoláo Mader i S-ka., Guimaraes i S-ka., Azambuja i S-ka.

Dla uniwersytetu Parańskiego uchwalil kongres federalny następujące zasiłki: dla wydziału inżynierskiego 50,000\$000, dla wydziału prawniczego 20,000\$000 a dla wydziału lekarskiego 100,000\$000 nadto dla szpitala (Santa Casa de Misericordia) 10,000\$000.

Jeden z czytelników naszego pisma otrzymał w Rio wiadomość, że 3-ci numer miesięcznika „Brazil Polonia“ wyszedł już z druku i natychmiast po zbroszowaniu czytelnikom rozesyłany zostanie, co prawdopodobnie temi dniami nastąpi. Interesowani zechcą zwracać się pod adresem: Caixa postal 446, Rio, Adm. da Revista mensal Brazil-Bolonia. Przyjmują się ogłoszenia.

ROXOROIZ (Marumby). Utworzyła się spółka celem zakupu wszystkij ziemi zdatnej pod uprawę w tem municypjum i rozkolonizowania jej między osadników krajowych i zagranicznych.

TEIXEIRA SOARES. Zostanie wkrótce otwarta nowa droga z Teixeira Soares do Imbituwy, która prócz tego, że jest prawie równą, będzie znacznie krótszą niż dawna.

RIO DE JANEIRO. Senator João Lyra postawił w senacie wniosek upoważniający rząd do wybudowania domów dla urzędników i robotników federalnych które mają im być następnie sprzedane po cenie niższej. Spłaty mają być miesięczno i na 15 lat rozłożono.

Po opłaceniu wszystkich rat, funkcjonariusz stani się właścicielem domu. W razie opuszczenia służby, funkcjonariusz miałby do wyboru, albo wypłacić resztę należności i dom zatrzymać, albo zrzec się go za zwrotem poczynionych wkładów. W razie śmierci funkcjonariusza dom przechodzi na własność rodziny po zapłaceniu rat. Liczba projektowanych domów może dośrodożyć do 5 tysięcy. Do realizowania tego planu wniosek upoważnia rząd do zaciągnięcia pożyczki w sumie 30 tysięcy kontów, płatnej po 20 latach. Projekt ten ma na celu zaradzić brakowi mieszkań.

Podatki od gier w jednym tygodniu od 10-go do 16-go b. m. przyniosły dochodu 43,804\$560. Mimo ciężkich czasów bawia się jednak ludzie.

Artur Bernardes, kandydat na prezydenta republiki wyjedzie do Europy na pewien czas.

Manso Paiva, odsiadujący karę więzienia za zamordowanie senatora Pinheiro Machado wyznał przed pewnym dziennikarzem że myśli do dopuszczenia się tego morderstwa podsunął mu Nilo Peçanha który się ubiega o godność prezydenta republiki. Ile w tem wszystkim prawdy, nie wiadomo.

SÃO PAULO. W Campinas otworzono bezpłatną szkołę dla nauki nowego języka nazwanego Ido. Ten język sztuczny jest uproszczonym językiem Esperanto, który mimo pochwał, jakich mu nie szczędzono, okazał się jeszcze za trudnym. Twórcą języka Esperanto był warszawianin Zamenhof. Na ostatnim kongresie esperantystów odbytym w sierpniu z. r. we Wiedniu uchwalono uproszczyć esperanto. Jak dawniej esperanto tak obecnie Ido ma gorliwych zwolenników. W Campinas otwarł szkołę tego języka dwaj księża holenderscy należący do Zgromadzenia N. S. P. Jezusa. Jakie będą losy tego nowego języka, przyszłość pokaże. Jest to już trzeci język sztuczny, który ma się stać powszechnym, używanym przez świat dyplomatyczny, naukowy i kupiecki. Pierwszym był Volapük utworzony w roku 1879 przez X. J. Schleyera, drugim Esperanto, obecnie Ido jest trzecim. Będą się nim zajmowali tak długo, dopóki nie wymyśli ktoś czwartego.

RIO GRANDE DO SUL. Używając przejażdżki po zatoku przy Porto Alegre dwu młodych ludzi tak manewrowała łódka niefortunnie że się przewróciła i obydwoj wpadli do wody. Nim pomoc nadeszła utonęli.

W Porto Alegre pewien człowiek wygrał niechcący na loterii 100 tysięcy. Ukończył

Banque Française et Italienne Pour l'Amérique du Sud

BANK FRANCUSKO - WŁOSKI KURYTYBA.

ZAŁOŻONY W PARANIE W ROKU 1910.

Kapitał zakładowy 50:000,000 Fr.
Kapitał rezerwy 31:000,000 Fr.

Centrum — Paryż.

Filje: W KURYTYBIE, BUENOS-AIRES, SÃO PAULO, RIO DE JANEIRO, PERNAMBUCO, SANTOS; PORTO ALEGRE, ARARAQUARA, BARRETOS, BOTUCATU, CAXIAS, ESPIRITO SANTO DE PINHAL, JAHU, MOCÓCA, PONTA GROSSA, RIBEIRÃO PRETO, SÃO CARLOS, SÃO JOSÉ DO RIO PARDO PARANAGUA.

Adres telegraficzny do Banku w Paryżu lub którejkolwiek filji w Brazylii: SUDAMERIS.

W Buenos-Aires — FRANCITAL.

Bank ten przyjmuje pieniądze w depozyt:

Na rachunek bieżący zwykły procent 2 %
» » c/currate limitada do 10:000\$000
z prawem wyjmowania co dzień sum nie przechodzących 1.000\$000 na 4 proc.
Z wypowiedzeniem na 6 miesięcy przed wyjęciem jakiegokolwiek sumy na 5 proc.
Z wypowiedzeniem na rok 6 proc.

Podejmuje się załatwiać wszelkie sprawy bankowe oraz przesyłki pieniędzy do każdej miejscowości w Brazylii lub zagranicę.

ADRES FILJI BANCU FRANCUSKIEGO W KURYTYBIE:

Ulica 1 de Março róg Marechal Deodoro.

Caixa Postal 0 — Telephone 190

REUMATOL

LECZYBÓLE REUMATYCZNE — DZIAŁNY ŚRODEK PRZECIWO GOŚCOWI, NERWOBÓLOM, ORAZ WSZELKIM INNYM CHOROZOM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURYTYBA

Casa Bichara (EX CASA OITO).

Praça Tiradentes N. 8

Dążeniem tej firmy jest, aby taniocia nie dać się prześcignąć jakiegokolwiek innej firmie; dla tego sprzedaje towary najlepsze po cenach najniższych. Posiada stale wielki wybór tkanin wyborowych krajowych i zagranicznych, biżuterji, bielizny, perfum krajowych i zagranicznych, kapeluszy i parasoli. Posiada również pracownię krawiecką pod kierownictwem zdolnej przykrawaczki. Przyjmuje zamówienia na suknie i wyprawy ślubne.

W OSTATNIE TRZY DNI KAŻDEGO MIESIĄCA WIELKA WYSPRZEDAŻ RESZTEK PO CENACH NAJNIŻSZYCH. JEDNORAZOWE ODWIEDZINY NASZEGO DOMU PRZEKONAJĄ KAŻDEGO O NIZKICH CENACH.

10

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYEY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

„A Compradora” Baczność!

Checiecie kupić lub sprzedać jakikolwiek przedmiot, nowy lub używany po cenie najdogodniejszej? POSZUKUJECIE

„A Compradora”

RUA 15 DE NOVEMBRO N 7 — TELEFON N 508.

Filial: Avenida Luiz Xavier N. 16

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, ubrań, maszyn do szycia, naczyń kuchennych, książek, wiele innych sprzętów, które sprzedajemy po cenach najniższych.

Zwiedźcie nasz sklep, a zaopatrzyicie się bardzo tanio w wiele przedmiotów których potrzebujecie.

KURYTYBA — PARANA.

Największy Polski Dom Handlowy w Kurytybie

BAZAR UNIÃO

IGNACEGO KASPROWICZA

AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — RÓG PRAÇA OZORIO.

Posiada zawsze na składzie wielki wybór materiałów wełnianych i białych na suknie damskie i ubranie męskie.

Piękny wybór materiałów białych na suknie ślubne jakoteż welony i wianki. Ołbrzymie zapasy koszul, kołnierzyków krawatek, szkapetek, pończoch, kapeluszy, parasoli i t. d. PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

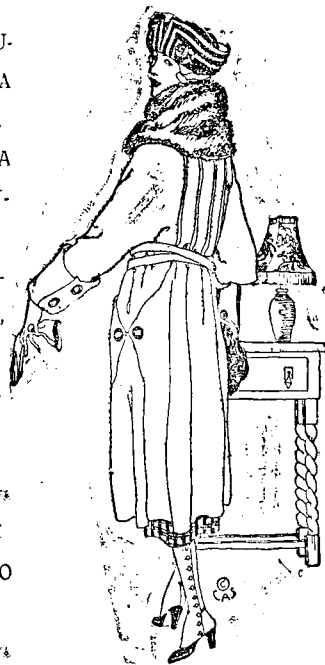
39 --- 52

AO LOUVRE

NAJWIĘKSZY I NAJWIĘCEJ UCZĘSZCZANY MAGAZYN MÓD I GALANTERJI W POŁUDNIOWEJ BRAZYLJI.

MA WSZYSTKIE ARTYKULY NOWOŚCI I MÓD DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI. UTRZYMUJE ZAWSZE NA SKŁADZIE WIELKI WYBÓR WE WSZYSTKICH PRZEDMIOTACH DO UŻYTKU POWSZECHNEGO, KTÓRE SPRZEDAJE SIĘ PO CENACH, NAPRAWDĘ NAJNIŻSZYCH.

PROSIMY PRZYJŚĆ I PRZEKONAĆ SIĘ O CENACH.



DOBRA OKAZJA!

Mam do sprzedania piękne gospodarstwo: Zabudowania gospodarskie 70 akrów ziemi (w tem 40 akrów ziemi pod uprawę, 30 akrów herwału), 2 mrowane barbaquia, i majador do młocenia herwy. Portera ogrodzona. CENA PRZYSTĘPNA! Zgłosić się do LUCJANA PRZYBYLSKIEGO. — PAPANUWA — Santa Catharina.

Fabryka „CAFFÉ BRAZIL”.

MARCIN SZYNDA & S-ka.

SKLEP ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, naty i t. d.

Sprzedaz hurtowna i na rozdrób.

KURYTYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 23

Filja: Kolonia Thomas Coelho.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać białe wyzywowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczykowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżki oraz inne dewocjonalia niech się zwróci do składu

Cezara Schulza

W KURYTYBIE (Parana). ULICA BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14.

Silę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA przewyższa.

jące wszystkie inne.

mógł zwinąć wystawę 20 razy bezpłacie.

Pierwszy milion bonów będzie wydany bezwzględnie, a drugi względnie, jeżeli zajdzie potrzeba.

Losowań będzie pięć: w marcu, maju, lipcu i wrześniu 1922 roku piąte odbędzie się w czasie wystawy. Cztery pierwsze będą jednakowe, piąte większe co do liczby i wysokości wygranych.

Wygrane 4 pierwszych losowań:

1 wygrana	100:000\$000
1 »	50:000\$000
1 »	20:000\$000
2 wygrane po	10:000\$000
4 »	5:000\$000
10 »	2:000\$000
20 »	1:000\$000
40 »	500\$000
100 »	200\$000
200 »	100\$000
1679 wygranych w sumie	375:000\$000

Wygrane 5. losowania:

1 wygrana	500:000\$000
2 wygrane po	100:000\$000
3 »	50:000\$000
5 »	20:000\$000
8 »	10:000\$000
15 »	5:000\$000
30 »	2:000\$000
70 »	1:000\$000
100 »	500\$000
275 »	200\$000
425 »	100\$000
1350 »	50\$000
3284 wygranych w sumie	1:500:000\$000

Nabywcy bonów będą mieli prawo do fantów, które będą losowane w dniu zamknięcia wystawy. Na fanty złożą się różne przedmioty, nadesłane na wystawę przez rząd federalny, projekturę obwodu federalnego, rządy stanowe i zarządy municypalne.

Bony będą numerowane, drukowane, serjami po 200 tysięcy, każda serja w odmiennych kolorach i będą przez specjalnych urzędników podpisane. Komisja wystawowa ma się zajmować propagandą i rozsprzedażą bonów. Kiedy i gdzie je kupować będzie można, »Lud« w swoim czasie doniesie.

Rożmaitości.

JOFFE, BYŁY AMBASADOR BOLSZEWICKI, ZAMORDOWANY PRZEZ UKRAJNOCÓW.

Depesza z Rygi donosi, że Adolfa Joffego i kilku jego towarzyszy, wyciągnęli powstańcy ukraińscy z wagonu kolejowego, spieszącego z Odessy do Kijowa, i zastrzelili. Adolf Abrahamowicz Joffe pełnił rozmaite obowiązki dyplomatyczne z polecenia sowietów rosyjskich. Był on swego czasu ambasadorem sowieckim w Berlinie, następnie komisarzem dla spraw zagranicznych w Petrogradzie, oraz przewodniczącym komisji rosyjskiej, jaka zawarła pokój między Rosją a Polską w Rydze.

KRWIOŻERCZA BESTJA W LUDZKIM CIELE.

Berliński rzeźnik Grossmann zeznał w sądzie, że w przeciągu kilku lat zamordował 20 dziewcząt i z ciał ich wyrabiał kiełbaski, które goście zjadali na stacji jednej z podmiejskich kolei. Grossman zeznał dalej bez trwogi i wstrętu, że do mordowania skłaniała go żądza krwi ludzkiej i zysku. Ofiary swoje zabijał najobojętniej, tak jak gdyby prosił o kielbaski.

Gdy zobaczył młodą i zdrową dziewczynę, owładła go nieopohamowana żądza upicia się jej krwią. Starł się zwać ją do swego domu i zabić. W ten sposób zgładził 20 dziewcząt a może i więcej. Napiwszy się do syta ich krwią, rąbał następnie ich ciała, i siekał na kiełbaski, kości zaś wywoził do rzeki Szprewy. Pomiędzy ofiarami niemieckiego ludożercy znalazła się także i Polka, nazwiskiem Sosnowska. Grossman ma wyraz okrutnego zwierzęcia, bez śladu ludzkich uczuć w wejzeniu.

Ojciec jego był pijakiem, który zrujnował zdrowie swojej żony, maltretując ją w stanie pijanym.

Jeden z jego braci siedzi w więzieniu a drugi w domu obłąkanych. Grossmann jest typowym kannibalem (ludożercą) i zwyrodniałym fizycznie i moralnie okazem człowieczym, nieznanym dotychczas w kryminalistyce Niemiec.

Wskutek zeznań Grossman, aresztowano kobietę, nazwiskiem Etzig, mieszkającą w tym samym domu co i Grossmann. Policja, na podstawie zeznań Grossmana, twierdzi, że wiedziała o zbrodniach Grossmanna, ale milczała, bo ją przekupywał drobnymi sumami pieniędzy.

Korespondencje.

São Matheus 21 -- IX -- 1921.

Szanowna Redakcjo!

Czegośmy dawno pragnęli, tegośmy się doczekali. Siedro lat upłynęło, jak z bólem serca zgażał musielismy się z pierwszym kapłanem, który nas rozumiał i który blisko rok pracując dla nas zyskał sobie wśród wszystkich mateuszowskich kolonistów przywiązanych do tradycji praojców naszych sympatją i uznaniem czonego Polaka, dobrego kapłana i gorliwego misjonarza. — Jest nim ks. J. Zygmut.

Nie mieliśmy nadziei zobaczyć go między sobą, aż tu nagle, na zaproszenie naszego obecnego ks. proboszcza, zjawil się uświetniając obecnością swą doroczną uroczystość św. Mateusza, który jest patronem tutejszej miejscowości i muni-cypium. Dławił jest Pan Bóg w rękach swoich. Siedem lat temu, jak owy znany kapłan opuszczał nas musiał z przyczyn bardzo niejasnych — a które poznałmy dopiero później — i w głowach naszych pomieścić się nie mogło, że coś podobnego się zdarzyło. — Dnia, kiedy z-baczylismy go przy odprawianiu ofiary mszy św. w asyście dwóch innych księży i przy obecności wielu takich, którzy może przed kilkoma laty bezwiednie, stawszy się narzędzem intrygi osób mu nieprzyjzłych, kamieniem potępienia nan rzucał, przemysłnie sobie: oto dziś sprytna Cir, zasnę kapłanie, nagroda i hold za twoje cierpienia i bolesci.

Po nabożeństwie było też wielu w plebanii, aby dawnemu swemu duszpastrowi i prawdziwemu ojcu złożyć podziękę za to, że tak obcota i bez zalu wielkiego raczył zaszczyścić uroczystość naszą obecnością swoją. Jeszcze więcej zyskał sobie sympatji ten godny kapłan tem tak bezinteresownem postępowaniem swoim u wszystkich a nawet u tych, którzy może dawniej z daleka od niego się trzymali.

A teraz chętnieby jeszcze krótko opisać przebieg całej uroczystości u nas na św. Mateuszu. Dziesięć dni przedtem odprawilio się nabożeństwo w kaplicy brazylijskiej. C. dzień o godzinie 5 tej były nieustopry w tejże kapliczce i codziennie miał krótkie a jedne nanki do zebranych nasz obecny protoszcz ks. Z. Ziobło. W sam dzień św. Mateusza odprawilio się w kościele polskim o godzinie 9-jej ks. Gartner z Rio Claro, po której jeden z księży sąsiadow wysił krótkie kazanie do publiczności polskiej. O godzinie 10 tej pół ruszyła procesja z kościoła polskiego w towarzystwie muzyki czyli orkiestry tutejszej do kapliczki brazylijskiej gdzie odprawila się suma uroczysta (jak wyżej wspomnianemu) wstąpił której jeszcze wygłosił Wiel. Ks. Ziobło, proboszcz tutejszej parafii kazanie z namaszczeniem w języku portugalskim. O godzinie 5 tej odprawily się nieustopry, poczem odbył się licząca różnych pięknych i wartościowych przedmiotów, jak zwykłe przy każdej uroczystości kścisielnej tutaj w Brazylii.

J. F.

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE.

OKÓLNİK PRASOWY N 48.

Pocztowa Kasa Oszczędności nadesłana do tutejszego Konsulatu poizjęj podane pokwitowania na wypłacone pieniądze odbiorcom w Kraju.

Pokwitowania te można odebrać osobście w K. n. s. l. w godzinach urzędowych, lub pocztą po nadesłaniu znaczka pocztowego za 500 Rs.

- N. 137 — Zygmunt Majewski — Kurytyba.
- N. 111 — Witold Bodziak — Kurytyba.
- N. 145 — Andrzej Cwikliński — Kurytyba.

- N. 448 — Franciszek Bulikowski — Kurytyba.
- N. 449 — Antonio Russo — Kurytyba.
- N. 450 — Zygmunt Strzemieczny — Kurytyba.
- N. 451 — Franciszka Szańkowska — Araucaria.
- N. 452 — Włodzimierz Kubu — Guajuwira.
- N. 453 — Józef Jucha — São Paulo.
- N. 454 — Józef Jucha — São Paulo.
- N. 455 — Józef Jucha — São Paulo.
- N. 456 — Józef Jucha — São Paulo.
- N. 459 — Izidor Dunajewski — A-branobes.
- N. 460 — Kazimierz Falkowski — Col. Gregoria.
- N. 463 — Władysław Grzybowski — Kurytyba.
- N. 467 — Stanisław Paltan — São Feliciano.
- N. 469 — Karol Muszyński — S. Feliciano.
- N. 471 — Władysław Weliński — Cruz Machado.
- N. 472 — Jan Fagoc — Kurytyba.
- N. 478 — Ks. Ludwik Bronny — Prudentopolis.
- N. 476 — Ks. Stanisław Piasecki — Kurytyba.
- N. 480 — Stefan Maksym — Kurytyba.
- N. 481 — Aleksander Machnio — Kurytyba.
- N. 482 — Marjanna Maksym — Kurytyba.
- N. 483 — Ks. Józef Goral — Kurytyba.
- N. 484 — Marianna Surek — Araucaria.
- N. 487 — Tadeusz Krzyżanowski — Ponta Grossa.
- N. 488 — Tadeusz Krzyżanowski — Ponta Grossa.
- N. 491 — Mieczysław Kuhn — Guajuwira.
- N. 497 — Franciszek Ilanias — Guarany.
- N. 501 — Władysław Mączewski — Itayopolis.

Pan Kalinowski Michał ma do odebrania w Konsulacie książeczkę wkładową N. 118922

Przenumeratę »Ludu« zapłacił następujący panowie:

- Wojciech Bik 30\$000, Ks. Wl. Kula 25\$500.
- PO 10\$000: Piotr Fila, Franciszek Orlikowski, Piotr Nowacki, Stefan Dąbrowski, Jan Benoni, Urban Wasek, Adam Bartnicki, Józef Mielchajski, Wincenty Kalinowski, Antoni Sobieraj, Stefan Przesiecki, Feliks Sliwinski, Franciszek M.ński, Władysław Torzecki, Ignacy Zarecki, Franciszek Jan Mikajnis, Antoni Mazurkiewicz, Tomasz Szelichta, Jan Dolinski \$8000, Józef Piotrowski 6\$900, Michał Cusiak 7\$500.
- PO 5\$500: Ignacy Szańkowski, Ignacy Stańkowiak.
- PO 5\$000: Leon Krynda, Ludwik Rykowski, Jan Bielecki, Walenty Cieślak, Michał Felchner 2\$100, Wojciech Brześciak 1\$700.

Na maszynę drukarską i katolicki fundusz prasowy złożyli panowie i panie:

- PO 10\$000: Franciszek Kłos, Tokarska z Bariguy, Wojciech Nieć, Jan Kłosński, Wojciech Siuta.
- PO 5\$000: N. N., Elżbieta Kozna, Piotr Kozna, Agnieszka Kozna, Wojciech Urbanik, Michał Smalec, Michał Duda, Stanisław Górski, Jędrzej Stojanowski, Michał Siuta, Józef Mosen, Zofia Walecka 4\$000.
- PO 3\$000: Paulina Krause, Stanisław Łopata, Rozalja S.uta, Antoni Duda, Wojciech Stabach, Józef Mordaski, Jan Kisielawicz, Teresa Mordaska, Jan Trybek, Stanisław Trybek, Franciszek Stabach, Piotr Wolski, Stanisław Kłęba, Władysław Kanut, Ryszard Walecki.
- PO 4\$000: Adam Duda, Marjanna Krygowska, Katarzyna Soczek, N. N.

DLA DLA DZIECI POLSKICH Z SYBERJI.

Od dzieci zamieszkałych w Cstanduwie i Hierwalu Sta. Catharina: Witos, Czes i Helenka Roszkowsky 30\$, Anielka Perensowiczówna 5\$, Emilia Ostrowska 5\$, Honia i Jasiak Rudzimiński 40\$, Kasia Kuszówna 5\$, Piotrus, Miecilo, Kazio i Helenka Celibacy 20\$, Pawełek, Grzes i Helenka Plotycielew 5\$, Florecia, Apolonie, Anżia i Julia Ziomkowskie 5\$, Kazio Karmen 5\$, Ludomila Staś, Janka i Józio Zelazowsky 4\$, Kasia, Janek i Jędrza Pianowsky 15\$, Basa a Grabka 20\$, Zosia, Marysia i Leszek Rogusey 30\$, Gumercindo Saraiva 3\$, Stes, Wlisa i Stefio Butwiliowiczowie 30\$.

Z Portlo: Emilia, Karolina, Jan Stefan Zalescy 7\$, Z Morrets: Ledusia Kochańska 10\$, Jan Przybyła 2\$00. Razem 238\$200.

Otrzymał skarbnik Komitetu W. Piotrowski.

Dla kolonistów!

W połowie Listopada będzie przypędzona do Kurytyby tropa koni i klaczy, młodych i ładnych, do sprzedania. Informacji udzieli p. Józef Domański, Praça Tiradentes, N. 19.

PRAKTYCZNA SZKOŁA HANDLOWA.

Kurytyba, Rua Muricy 103 (piętro) przygotowują do zawodu kupieckiego. Kurs trwa rok. Rozporządza 4 biurami wzorowymi. Zapisywać się można kiedy bądź. Na żądanie udziela się informacji. Oddzielnie udziela się nauki pisania na maszynie za opłatą 10\$000 miesięcznie.

NAJWIĘKSZY WYNAŁAZKIEM PRZECIWI SYFILIZ. MOWI JEST

Elixir 914

Nie atakuje zębada; jest środkiem czyszczącym krew i wymagającym energią życiową. Nigdy nie zawodzi. Jest jedynym środkiem leczącym radykalnie syfilis. Używają go w marynarce, przy wojsku i w szpitalach. Zaleca go posiadacze niedzwyczajnego uzdrowienia.

Je niez podpisany oświadczam, że przez 6 miesięcy miałem prawą rękę kompletnie sparaliżowaną reumatyzmem. Poradziłem mi ELIXIR 914. Po użyciu 3 butelek zostałem całkowicie uzdrowiony i przybrałem na wadze 3 kilo. Uzdrowienie to moje jest prawdziwe i znane mnóstwu osób w Kurytybie. Z tego oświadczenia fabrykanci ELIXIRU 914 mogą dla dobra ludzkości zrobić użytek jaki zechcą. Syn właściciela Hotelu Dolskiego — Polpisan: CONSTANTY DOLSKY KRASSNOFF. — Kurytyba 27-go kwietnia 1919.

SKAED: RUA LIBERO BADARÓ N. 102 --- SÃO PAULO.

A Colonial

Na rogu Praça Osorio i ulicy Commendador Araujo N 1 i 3.

MA WIELKI SKEAD RESZTEK RÓŻNEGO RODZAJU TOWARÓW PO CENACI NAJNIŻSZYCH.

Sprzedaje się hurtownie i detalicznie

Korzystajcie! Korzystajcie!

dział, że i matka jego we wszystkim mu pobłażała, że gły krzyczał, że łamił w oczach go prosiła, ażeby przestał albowiem woli jego stanie się zadosę, wtenczas cięsiły się z władzy wielkiej, jaką tu w domu posiadał.

Stawał się też coraz dżikszym i niegrzecznym, a matka poznała, niestety zapóźno, że wychowała jednaka bardzo źle. Popłakiwała też nad synem, ale przed mężem uciwiała go i wypraszała od kary.

Pan baron, zajęty gospodarstwem i urzędem, nie mógł się wychowaniem syna zajmować; zresztą Alfred był się ojcu, więc podczas jego obecności w domu, nie pozwalał sobie na wybryki. Jak zrazu pani baronowa na brata się gniewała za ostre słowa, tak teraz wdzięczną mu za nie była. Widząc Alfreda do głębi niemi wzruszonego, który padłszy przed nią na kolana, całował jej ręce i płakał. — Płacz, chłopcze — mówił Major — bo masz dużo win do zniycia.

Potem przedstawił mu jego dotychczasowe postępowanie a zżerałem wykazał, jak ono jest niegodne. Jako jedyny syn rodziców, powinien pamiętać o tem, że ma się stać chwalebny rodzinny Jezeli jednak tak dalej będzie postępował, odkryje imię swoje hańbą i pogardą.

Alfred obiecywał wśród płaczu, że od-tąd będzie inaczej postępował i nie pozwoli, aby matka dla niego łzy wylewała. Uczułowawszy jeszcze raz ręce matki i podawszy rękę wujowi, wyszedł Alfred uspokojony do swojego pokoju. Choroby nie było po nim znać, chociaż przedtem na chorobę się skarżył.

Gdy pani baronowa z bratem samą pozostała, zekła: — Widzę po oczach twoich, że mnie ganisz i przynajmij się do winy. Moja ślepa miłość zgłotała już tak mnie, jak i synowi wiele złego. Ale pamiętaj, że go kocham. Przecież to jedynie moje dziecko, a każda matka ma w sercu niezmierną miłość do swoich dzieci. Z jakąż pieczołowatością dla naprzekład kura o kurczęta, jakże obawnie staje w ich obronie, gdy się kto za nadto do nich zbliży!

Czyż można zatem potępiać matkę, że dziecko swoje kocha?

— Nie, moja siostrzo — odpowiedział baron — rodzic nie kochający swoich dzieci, nie jest wart, ażeby go Pan Bóg dziećmi obdarzył. Lecz tu chodzi o coś innego. Nie obrabiasz się na mnie, gdy ci otwarcie powiem, co myślę? — Mów, kochany bracie. — Miłość mądrych rodziców może z dzieci uczynić dobrych i szczęśliwych ludzi. Pierwszą troską rodziców powinno być to, aby ciału dzieci nalezyło się rozwijać, bo ciał jest domem a dusza nieśmiertelna, w tym domu mieszkać ją.

Skoro dziecko zaczynać myśleć, powstaje dla rodziców nowa troska, a mianowicie, aby obok wychowania ciała, wychowywał także ducha i serce dziecka. Świętym jest obowiązkiem rodziców uczęć dzieci bogobojności, prawości, obyczajności, łagodności i wszelakiej wgołębności.

Wierz mi, kochana siostrzo, że jedna cnota rzdzi inną cnotę, tak samo jak z jednej wady powstaje inna wada. Z cnoty wynika szczęście, z wad niedola, bo one są źródłem przestępstw, grzechów i zbrodni.

Wady, których nie można wykorzenić dobrocią, trzeba tępić karnością a kto dziecko swoje istotnie kocha, ten nie będzie się wdrygał go ukarać, skoro tego potrzeba.

Lepiej bowiem, gdy dziecko w młodości dla swego dobra kilka minut popłacze, aniżeli gdyby rodzice później wśród srogich wyrzutów sumienia na dziecku się skarżyli mieli.

Ach, jakże to pięknie, moja kochana siostrzo, gdy ojciec lub matka w podległym wieku mogą powiedzieć: Z dzieci moich nikt nie dopuścił się złego czynu! To więcej warte, niż di stojenstwa, ordery i tytuły w niejednej możnej rodzinie.

Lecz jakże smutek, jaki ból dla rodziców, skoro widzą, że o ich dzieciach nikt, kto znany, nie może niczego dobrego powiedzieć. (Ciąg dalszy nastąpi)

szy bowiem rozsprzedaż losów odniosł resztę do agencji. Brakowało jednego za który musiał zapłacić. Niezadowolony wraca do domu, szuka pilnie i znajduje. Kilka godzin później wygrał ten los zawierający 100,000\$000.

Ze świata.

AUSTRIA: W ostatnim numerze „Ludu” donosiliśmy o tem, że we Weneji zawarły ugodę Austria i Węgry w sprawie o Burgenland. Komisja dla spraw zagranicznych w parlamencie austriackim okazała się przeciwną tej ugodzie. Zdaje się, że Austria będzie obstawała za tem, aby odebrać całe terytorjum, które jej alianci przyznali.

ANGLIA. Wobec częstych skarg na złe traktowanie podobozach koncentracyjnych, i więzieniach jeńców irlandzkich postanowił rząd wysłać komisję mieszaną, złożoną z Anglików i Irlandczyków, aby się naocznie przekonała o stanie rzeczy.

Parlament irlandzki objął rząd w Irlandji, wieść o tem wywołała wielkie niezadowolenie w Anglii.

Rząd angielski powziął decyzję wybudowania wielkiej floty przy poparciu pieniężnym swych kolonij, na wypadek, gdyby konferencja rozbrojeń we Waszyngtonie spełzała na niczem.

Powstanie w Indjach przybiera coraz większe rozmiary. Europejczycy tamtejsi proszą rząd o natychmiastową pomoc.

Lloyd George oświadczył w parlamencie, że weźmie udział w konferencji waszyngtońskiej i pojedzie tam skoro tylko położenie wewnętrzne Anglii pozwoli.

FRANCOJA. Przed rokiem zawiązała się w Paryżu konfederacja międzynarodowa syndykatów (towarzystw) rolniczych, powołana do życia przez zjednoczenie centralne rolników francuskich. Zrzeszenie to jest oparte na podstawie narodowej i religijnej. Dotychczas przystąpiły do konfederacji syndykaty 23 państw np. Anglii, Belgji, Francji, Bułgarii, Hiszpanji, Holandji, Luksemburga, Polski, Czechosłowacji, Jugosławiji, Szwajcarii, Węgier i innych. Prezesem jest Dr. Laland. Jednym z wiceprezów jest p. Mauri włoski minister rolnictwa a drugim jest hr. Lubieński były delegat polski na konferencję pokojową. Celem konfederacji jest bronić interesów rolników i zdobyć dla nich te same prawa, jakie już zdobyły po miastach organizacje socjalistyczne i przeciwdziałać destrukcyjnej robocie antypatriotycznej, antyreligijnej i antyspołecznej tych ostatnich.

We wrześniu r. b. nastąpiła eksplozja we fabryce farb anilinowych w Oppau przyczem tysiąc ludzi zginęło, a tysiące odniosły mniejsze lub większe rany. Ponieważ zachodziło uzasadnione podejrzenie że w tej fabryce wyrabiano potajemnie wojenne materiały wybuchowe, dlatego rząd francuski wysłał chemików francuskich, aby sprawę zbadali na miejscu. Wynik dochodzeń jeszcze jest nieznanym.

Ormianie wszystkich wyznań prosili rząd francuski, aby przyjął nad nimi protektorat

Od Redakcji.

PIERWSZY KALENDARZ NASZEGO WYDAWNICTWA NA ROK 1922 WKROTCE WYJDZIE. Szanownych panów agentów i kupców prosimy o zawiadomienie administracji ile tuzinów KALENDARZY sobie życzą. Listowne zgłoszenia należy posyłać na adres: — Kurytyba — Caixa Postal 155.

w Cylicji. Przedstawiciele ich podali odnośną prośbę komisarzowi francuskiemu w Carogrodzie.

W Paryżu odkryto spisek na życie ambasadorów Stanów Zjednoczonych przy rządach: francuskim, angielskim i włoskim. Zamachu w Paryżu na ambasadora amerykańskiego już dokonano. Na szczęście ambasador wyszedł cało, wskutek wybuchu został rannym służący a cały salon, gdzie wybuch nastąpił, został zupełnie zniszczony.

NIEMCY. Zastanawia powszechnie gwałtowny spadek marki niemieckiej. Zwawcy (inspirowani oczywiście przez niemców) stosunków niemieckich przypisują to podziałowi Śląska; inni widzą w tem manewr. Markę obniża się naumyślnie, aby wykazacz niemożebność płacenia wszystkich odszkodowań wojennych albo doprowadzić poprosu do bankructwa rządu; aby nie płacić. Sztuka jednak, jak się zdaje, nie uda się.

Gazety niemieckie rozpisywały się swego czasu obszernie o zamachach, jakich się mieli dopuszczać czarni żołnierze francuscy na kobietach i dziewczętach niemieckich. Byłoby to ciężkim zarzutem dla Francji gdyby było prawdziwym. Rzecz się jednak przedstawia inaczej. Świwardzi bowiem na miejscu, duńczyk Ole Bang że te rzekome zamachy były zwykłymi burdami, jakie się zdarzają między żołnierzami a kobietami lekkich obyczajów. Rozdmuchiwano je zaś, aby zaskodzić Francji w opinii świata.

PORTUGALJA. Dnia 20-go b. m. wybuchła niespodziewanie rewolucja wojskowa. Rząd usu-

nięto. Kilku wybitnych polityków zginęło. Organizatorowie podzieli się urzędami; w kraju panuje spokój.

STANY ZJEDNOCZONE. Kompanie kolejowe postanowiły zniżyć płacę o 10 do 25 proc. Robotnicy na to zgodzić się nie chcą i grożą strajkiem. Jeżeli nie nastąpi porozumienie, rozpocznie się strajk 30 b. m. Władze federalne, stanowe i powiatowe już obmyślają środki zaradcze na wypadek wybuchu tego strajku. Mają być użyte samochody, latawce, okręty rzeczne do przewożenia artykułów pierwszej potrzeby. W ten sposób spodziewa się rząd złagodzić skutki strajku.

Z powodu rewolucji w Chinach, rząd Stanów Zjednoczonych zakazał wywozić broni do tego kraju.

We warunkach pokoju, który ma być zawarty między Ameryką a Niemcami postawili ich ostatni i ten, dodatkowy, że Ameryka weźmie w opiekę rozbrojone i bezbronne Niemcy, gdyby zostali jakim napadem zagrożone. Ale senat amerykański znając aż nadto dobrze tych rozbrojonych i bezbrzonych niemców odrzucił ten warunek.

ROSJA. Sowiet petrogradzki zaprowadził pańszczyznę. Każdy włóścianin jest zobowiązany pracować 100 dni dla rządu. Przypuszczają, że ta pańszczyzna zostanie zaprowadzona w całej Rosji bolszewickiej.

WĘCHY. Partja socjalistyczno-komunistyczna włoska zerwała stanowczo z 3. międzynarodową moskiewską i ukonstytuowała się w organizację niezależną, włoską.

Rząd włoski polecił swemu ambasadorowi w Paryżu, aby wszelkimi siłami wpłynął nato, by sprawa Śląska została jak najprędzej załatwiona na podstawie ostatniej decyzji Ligi Narodów.

WĘGRY. W Sarvar na Węszach zmarł Ludwik III był król bawarski.

Ostatnie wiadomości

Z Paryża donoszą do „Kosiego, Journal de Comercio” pod datą 25-go b. m.

szczegóło o decyzji Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska.

Główne zasady rozgraniczenia polsko-niemieckich interesów na Górnym Śląsku wedle decyzji Ligi Narodów są odnośnie do samej granicy następujące: Granica niemiecko-polska idzie z biegiem rzeki Odry aż do Nedzy (Niederschau) gdzie wchodzi do Górnego Śląska tak, że Polska otrzymuje 22 gmin od Hohenburg, Wilhelmthal i R. gschutz do Orzegowa i Schlesiengruba.

Przy Niemcach pozostaje 19 gmin, głównie Zabrze, Ostrog, Markowice i Salice aż do Biskupie, Bobra i Szombierek (Schomberg).

Linja graniczna idzie następnie pomiędzy miejscowością Rozbark (Rossberg) która zostaje przy Niemcach, a Brzezinką (Birkenheim), która będzie należeć do Polski. Od tego punktu granica idzie na północny wschód oddając Niemcom 20 gmin w tem Karf, Lechowice i Stolarzowice, aż do Dzieliej, Oziarnu i Serawy (?), a do Polski 21 gmin od Szarleju, Radzionkowa i Trokeobergu aż do Gliwicy, Koszyc i Lissy.

Na północ od Lissy granica schodzi się z dawnymi granicami aż do punktu gdzie granice schodzą się z granicami ustalonymi już między Niemcami a Polską.

Odnosnie do życia gospodarczego Górnego Śląska — Konferencja Ambasadorów doradza różne postanowienia, które powinny być podstawą Konwencji między Polską a Niemcami, aby Górny Śląsk nie cierpiał z powodu wyżej wymienionego podziału.

Konferencja doradza n. p., ażeby system eksploatacji kolei prywatnych nie doznał żadnej zmiany, a także by zatrudniano tenże sam system administracji na kolejach rządowych i to przez lat 15 cie.

Marka będzie conajwyżej przez lat piętnastą jedyną legalną jednostką monetarną.

Granica celna pokrywać się będzie z granicą polityczną i przepisy o taryfach celnych będą stosowane tamże za wyjątkiem pewnych wypadków wyjątkowych dotyczących się produktów brutto nie całkiem wykończonych. Import do Niemiec produktów pochodzących z terenów polskich będzie przez 3 lata wolny od

opłat celnych. Niemcy i Polska powinny porozumieć się co do wzajemnego eksportu produktów górniczych. — Każdy mieszkaniec terenu, na którym się odbywał plebiscyt może przechodzić granicę bez poddawania się formalnościom obecnie obowiązującym, aż do czasu, kiedy ustalona zostanie już administracja polska na odnośnym terenie.

Wszyscy Polacy zamieszkałi na terenie niemieckim i wszyscy Niemcy zamieszkałi na terenie polskim mogą pozostać tamże przez lat piętnaście, ale każdy Polak ponad 18 lat, zamieszkały obecnie na terenie niemieckim, może w ciągu dwóch lat przyjąć obywatelstwo polskie. — Komisja mieszaną, złożoną z równej liczby Niemców i Polaków śląskich ma być organem doradczym dla wprowadzenia w życie powyższych postanowień. — Może też być ustanowiony trybunał rozjemczy dla rozstrzygnięcia sporów prywatnych.

(Przypisek redakcji. — O ile nam wiadomo Polska wyrok przyjęła, aczkolwiek uważa za daleki od słusznych oczekiwań.

WARSZAWA 25-go. — Rząd polski przyjął postanowienie Ligi Narodów co do Śląska.

BERLIN. — Gabinet Wirtba podał się do dymisji po otrzymaniu rządowego zawiadomienia o podziale Śląska.

BUDAPEST 24-go. Były cesarz austriacki Karol wpadł do Sypontia, stanął na czele wojska zliczonego ze swych zwolenników, ruszył na Budapest, ale został pobity przez wojska rządowe i musiał uciekać. W Komornie został aresztowany wraz ze żoną. Aljanci zamysłują go wysłać do Ameryki Północnej.

MADRYD 24-go. — W Portugalji wybuchła w przeciągu 3 dni druga rewolucja, według jednych telegramów o charakterze bolszewickim, według innych o charakterze monarchistycznym. Był król Manoel opuścił Anglię.

LONDYN 24-go. Wojska bolszewickie wtargnęły do Polski, jak Junosi telegram z Moskwy. Nie wiadomo czy to prawda, a jeżeli prawda, czy wtargnęły z polecenia rządu, czy samowolnie.

SYFILITYKÓW W BRAZYLJI JEST 4 MILJONY A PONIEWAŻ LICZBA TAKOWYCH WZRASTA JEST OBOWIĄZKIEM PATRJOATYCZNYM LECZYĆ SIĘ

ELIXIR 914

Jest najlepszym wynalazkiem na uleczenie syfilisu. Czemuż się nie leczysz? Po użyciu trzech słoików okaże się już skutek, znikną wszelkie objawy syfilisu nawet nabrzmienia. Nie atakuj żołądka nie ma w sobie Jodoretu.

Przyjemny jak likier. Przydaje 3 do 4 kilogr. wagi na miesiąc. Jedna butelka ELIXIRU 914 jest skuteczniejsza niż 6 butelek jemu podobnych lekarstw. Doświadczenie jest ekonomiczne. Nie otwiera ran jako inne środki czyszczące krew jeżeli dodając energii.

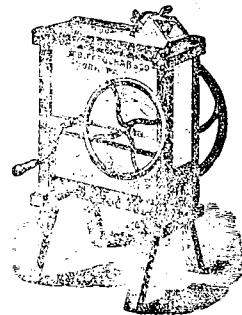
SKŁAD: RUA LIBERO BADARO N. 103 — SÃO PAULO

CENY TARGOWE

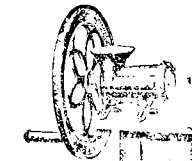
w Kurytybie dnia 27 października 1921 roku.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILNEJSY
Zyto	worek 60 kg.	308000
Pszeniaka argentyńska tutejsza	» 60 kg.	328000
Owies	» 15 kg.	4200
Jęczmień	» 60 kg.	128000
Ryz biały	» 60 kg.	368-408
Ryz czerwony	» 60 kg.	328000
Kukurydza nowa	» 60 kg.	7800
Kasza tatarszana	» 60 kg.	308000
Piszon	» 60 kg.	158000
Fasola	» 60 kg.	108000
Groch	» 60 kg.	148-208
Ziemniaki angielskie nowe 8\$000	» 50 kg.	58000
Celuloza	» 15 kg.	158000
Mąka pszenna sublima	» 44 kg.	408000
» » bli	» 44 kg.	418000
» » mandiokowa	» 40 kg.	148000
» » żytnia	» 15 kg.	128000
Otręby	» 30 kg.	58000
Cukier mascavinho Rio Grande	1 kg.	800
» biały rafinowany	1 kg.	18200
» biały mielony	1 kg.	800
Sól	1 kg.	800
Masło	1 kg.	1800
Jaja	1 tuzina	800
Kura	1 sztuka	13000 - 25000
Stonna	1 kg.	25000
Smalec	1 kg.	23300
Mięso wędzone	1 kg.	1800
» wędzone	1 kg.	1800
» wędzone	1 kg.	800
Chleb	1 kg.	25000
Kawa	1 kg.	800
Herwa mate	1 kg.	800
Miód	1 kg.	800
Kaszas	100 litrów	708000
Wino nacional	100 „	988000

Ceny powyższe płacą kupy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.



Plugów i kultywatorów amerykańskich i ze slynnej fabryki „RUD. SACK”.



Wielki skład:

Maszyn rolniczych i przemysłowych, drutu gładkiego i kolczastego. Siatek drucianych.

ŻELAZA I STALI W SZTABACH, NA CZYN ŻELAZNYCH, narzędzi dla wszelkiego rodzaju rzemieślników.

CASA METAL

José Hauer Junior & Cia.

44, RUA 15 DE NOVEMBRO — CURITYBA